Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: czwartek, 26, sierpień 2010 00:00
Odsłony: 3486

Szpital ukarany kwotą 7 mln zł, ale powalczy z płatnikiem w sądzie

Górnośląskie Centrum Medyczne w Katowicach zostało obciążane przez NFZ kwotą 7 mln zł za badania kliniczne pacjentów chorych na serce, które zostały częściowo sfinansowane przez firmy farmaceutyczne. Tak dużych pieniędzy nie potrącono dotąd żadnej placówce ochrony zdrowia.
Procedura potrącenia nienależnych wpływów za leczenie pacjentów stosowana jest wtedy, kiedy NFZ nakłada na placówkę ochrony zdrowia karę finansową. Nie przelewa wówczas na jej konto wynikających z kontraktu środków. Ale GCM będzie musiało zapłacić dodatkowo jeszcze 900 tys. zł w formie podatku, czyli w sumie uszczerbek na koncie będzie olbrzymi – prawie 8 mln zł (2 mln zł, które nie zapłacił NFZ za nienależne świadczenia, 5 mln zł kary i 900 tys. zł podatku).

Nic zatem dziwnego, że GCM nie zamierza ustąpić. Przygotowuje pozew cywilny przeciwko Śląskiemu Oddziałowi Wojewódzkiemu NFZ. Uważa bowiem, że kontrowersje wynikają z różnic interpretacyjnych związanych z finansowaniem badań klinicznych, w związku z czym ostatnie słowo powinno należeć do sądu.
Chodzi o to, że - zdaniem GCM - były to świadczenia z katalogu usług opłacanych przez NFZ, z tym, że ujęte zostały przez Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 7 Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, Górnośląskie Centrum Medyczne im. prof. Leszka Gieca – jako badania kliniczne. Nie były to natomiast eksperymenty, za które placówka ponosi odpowiedzialność, również finansową.
Podobne sprawy ciągną się latami.
– *Odwoływaliśmy się w Centrali NFZ od decyzji śląskiego oddziału. Ale sporną kwotę zmniejszono nam jedynie o 100 tys. zł* – wyjaśnia portalowi rynekzdrowia.pl Stanisław Mucha, główny księgowy Górnośląskiego Centrum Medycznego.
I dodaje, że mimo tak znacznego ubytku na koncie, w GCM nie przewiduje się cięć finansowych, które zakłóciłby bieżące funkcjonowanie placówki. Nastąpią natomiast ograniczenia w długofalowym planie inwestycyjnym i przesunięcie części zadań na późniejsze terminy.
Jacek Kopocz, rzecznik prasowy śląskiego NFZ odmówił komentarza w tej sprawie. Powołał się na umowę cywilno-prawną zawartą przez NFZ z GCM i wynikającą stąd tajemnicę handlową.

Źródło: RR/Rynek Zdrowia

Phoca PDF